

Perspektywy literackich badań śląskoznawczych, pod red. Krystyny Heskiej-Kwaśniewicz i Jacka Lyszczyzny. Wydawca: Polska Akademia Nauk Oddział w Katowicach, Komisja Historycznoliteracka, Katowice: Wydawnictwo Naukowe i Artystyczne „Gnome” 2007, 138 ss.

Systematyczne badania historii literatury śląskiej mają już blisko stuletnią tradycję. Ich początek wyznaczają powstałe jeszcze przed I wojną światową prace ks. Jana Kudery, a także datowane na lata międzywojenne publikacje ks. Emila Szramka i Wincentego Ogrodzińskiego. W latach późniejszych owe pionierskie działania wzbogacane były przez kolejne pokolenia badaczy, którzy kontynuowali bądź poddawali krytycznej analizie dotychczasowe teorie, wypracowywali własne metody i narzędzia badawcze, a także, przy odrobinie szczęścia, odnajdywali i ratowali od zapomnienia pokryte kurzem, nierzadko wielu wieków, zabytki śląskiej Muzy.

Pomimo bogactwa dokonań, w literackich badaniach śląskoznawczych wciąż wiele jest jeszcze do zrobienia. W ciągu tych blisko stu lat nie wypracowano w nich bowiem jednolitej metodologii, nie zdołano także rozwiązać licznych niejasności terminologicznych i sporów definicyjnych. Wiele wątpliwości budzi już sam termin „literatura śląska”, w którego ramy wtłaczano najróżniejsze treści, odzwierciedlające znamienne dla danego okresu emocje oraz polityczne i kulturowe uprzedzenia.

Nic więc dziwnego, iż obecnie w poszczególnych ośrodkach uniwersyteckich coraz wyraźniej słychać głosy postulujące konieczność wskazania śląskiemu literaturoznawstwu, uwolnionemu z ciasnego gorsetu ideologicznego poprzednich epok, nowych kierunków badawczych. Organizowane są konferencje, których pokłosie stanowią publikowane tomy, powstają prace dotyczące zagadnień szczegółowych bądź podejmujące próby syntezy. Szczególnie cenne wydają się przy tym te działania, które integrują badaczy z różnych ośrodków naukowych, również tych znajdujących się poza granicami naszego kraju. Taki wymiar ma na przykład *Śląska Republika Uczonych* – seria naukowa obejmująca studia z zakresu historii śląskiej nauki, szkolnictwa, literatury, kultury i sztuki. Publikacja ta ma charakter trójjęzyczny (polsko – czesko – niemiecki) i jest wynikiem współpracy badaczy z Uniwersytetu Wrocławskiego oraz uczonych reprezentujących liczne ośrodki naukowe w Polsce, Czechach oraz Niemczech².

W nurt tych wszystkich działań wpisuje się zbiór zatytułowany *Perspektywy literackich badań śląskoznawczych* pod redakcją Krystyny Heskiej-Kwaśniewicz i Jacka Lyszczyzny wydany w 2007 roku z inicjatywy Komisji Historyczno-

² *Śląska Republika Uczonych*, vol. 1, red. M. Halub, A. Mańko-Matysiak, Wrocław 2004. Obecnie trwają prace nad czwartym tomem serii.

literackiej katowickiego Oddziału Polskiej Akademii Nauk. Składa się on z piętnastu tekstów oraz końcowego indeksu nazwisk.

Zbiór otwiera tekst Jacka Lyszczyzny *Historia literatury śląskiej – próba refleksji badawczej* (s. 7-9) będący rodzajem wprowadzenia w tematykę dalszych rozważań. Autor przywołuje nazwiska pionierów badań śląskoznawczych w zakresie historii literatury, zwraca również uwagę na główne błędy w badaniach dotychczasowych, takie jak mechaniczne porównywanie twórczości pisarzy śląskich z chronologicznie im współczesnymi autorami polskimi lub niemieckimi, które prowadziło do wielu fałszywych sądów. W tekście znalazła się również wybrana bibliografia nowszych prac podejmujących szerzej omawianą tematykę.

Wizje i rewizje badań śląskiej tradycji literackiej (s. 10-26) to artykuł Krystyny Kossakowskiej – Jarosz. Autorka odwołuje się w nim do swojej książki³, powtarzając zaproponowane w niej rozwiązania metodologiczne. Odżegnuje się również od prowadzącej na naukowe bezdroża optyki zestawiania śląskiego piśmiennictwa z utworami polskich klasyków będącej popularnym niegdyś ujęciem badawczym. Zasadniczą materię tekstu stanowi natomiast próba prześledzenia „komplikacji” w dotychczasowych badaniach śląskiej tradycji literackiej, spośród których szczególnie rażąco wydaje się badaczce usankcjonowany jeszcze autorytetem Ogrodzińskiego podział śląskiego piśmiennictwa na zamknięte sfery językowe i kulturowe – polską i niemiecką. Kossakowska – Jarosz szeroko omawia również zagadnienie regionalizmu i postuluje odcięcie się od obecnego w dotychczasowych badaniach deprecjonującego wartościowania jego dziedzictwa literackiego.

Tekst Zbigniewa Kadłubka *Odbudowane miasto. Przeciw dysocjacjom w badaniach nad śląską literaturą* (s. 27-33) jest – o czym pisze sam autor – rodzajem podsumowania jego dotychczasowych badań i wynikiem kilkuletnich poszukiwań naukowych. Odnajdując analogię między odbudową Jerozolimy opisaną w starotestamentowej *Księdze Ezdrasza*, a odradzaniem się śląskiej tożsamości na początku lat 90., Kadłubek zwraca uwagę na fakt zahamowania odbudowy – i tam i tutaj. „Jak urzędnicy wstrzymali odbudowę Jerozolimy, tak śląskie badania utknęły w imię dobrej, choć zgoła destruktywnej wiary w instytucje.” Przyczyny tego upatruje autor w zjawisku pomieszania na Śląsku sfer ducha i materii, traktowaniu spraw ducha, a więc i literatury, jako materii. Autor zwraca również uwagę na jedność i spójność literatury śląskiej, nadrzędną wobec politycznego i językowego wyodrębnienia. Istnieje zatem jedna literatura śląska, ale pisana w różnych językach – po polsku, czesku, niemiecku i po łacinie. Tło zawartych w tekście rozważań stanowi twórczość Horsta Eckerta zwanego Janoschem, urodzonego w Zabrze pisarza, autora m.in. książek dla dzieci,

³ K. Kossakowska – Jarosz, *Śląsk znany, Śląsk niezany: o kulturze literackiej na Górnym Śląsku przed pierwszym progiem umasowienia*, Opole 1999.

tworzącego w języku niemieckim, mieszkającego obecnie na Teneryfie. Splątane losy tego autora sprawiają, iż obecnie wielu traktuje go jako uosobienie śląskiej wielokulturowości. W ujęciu Kadłubka „Janosch marzy kosmos zabrzańskiego dzieciństwa [...] jako swoją jedyną tożsamość, czyli identyczność z sobą jako sobą.”

Postać Janoscha zainspirowała również Iwonę Gralewicz – Wolny, autorkę tekstu *Ach, jak cudowne jest Zabrze, czyli o powrocie Janoscha do macierzy* (s. 113-118). Demaskuje w nim ona podejmowane przez media próby „przeszczepienia” Janoscha i jego twórczości na polski grunt, udowadniania na siłę jego „polskości”. Badaczka rozprawia się ponadto z tezą o wpływie zabrzańskiego dzieciństwa pisarza na jego późniejszą twórczość i dającej się rzekomo odnaleźć w jego książkach tęsknocie za atmosferą rodzinnego domu. Przypominając o ciężkich przeżyciach młodego Janoscha, o „dotkliwych metodach wychowawczych, stosowanych na zmianę przez ojca alkoholika i matkę dewotkę” podkreśla jednocześnie, iż Śląsk jego dzieciństwa to antyteza świata, który opisuje w swoich książkach.

Do znacznie dawniejszej tradycji literatury i kultury śląskiej sięga Józef Budzyński w rozprawie *Problematyka łacińskiej kultury dawnego Śląska w programie aktualnych badań śląskoznawczych (W zarysie dla okresu X–XVIII wieku)* (s. 34-45). Autor zwraca w niej uwagę na konieczność ocalenia od zapomnienia łacińskiej literatury śląskiej i późniejszego klasycyzującego piśmiennictwa, tworzących ważny budulec współczesnej śląskiej tożsamości. Śląsk w zaproponowanym tu ujęciu stanowi jednolitą całość geograficzną, historyczną i kulturową, niezależną od pierwotnego pochodzenia czy późniejszego wyznania jego mieszkańców. Jako jedną organiczną całość postrzega autor również śląskie piśmiennictwo. W artykule znalazł się także szereg uwag metodologicznych dotyczących badań śląskoznawczych. Autor postuluje zatem powrót do źródeł czyli gruntowne badanie tekstów, a nie tylko opracowań i komentarzy. Zwraca ponadto uwagę na konieczność podjęcia działań interdyscyplinarnych polegających na współpracy przedstawicieli różnych dziedzin humanistyki, a także bibliotekarzy i archiwistów. Współpraca ta winna przekraczać granice państwowe. W tekście pojawia się również postulat kształcenia młodej kadry mediewistów i neolatynistów, wyspecjalizowanych dodatkowo w różnych dziedzinach nauk humanistycznych, a także projekt powołania różnych instytucji organizujących tak nacełowane badania.

Na szczególne znaczenie łaciny w kulturze dawnego Śląska zwraca również uwagę Beata Gaj, autorka szkicu pod tytułem *Tradycje kultury antycznej na Śląsku – perspektywy badawcze* (s. 50-56). Podkreśla ona specyficzną rolę tego języka, który na Śląsku łączył różne narodowości, a jego silna aż po kres XIX wieku pozycja wpływała na „śląską perspektywę” odczytywania wartości starożytnych. Bez uwzględnienia panującej na Śląsku przez kilka wieków kultury

łacińsko – retorycznej nie da się kompetentnie badać i oceniać zjawisk literackich w późniejszych tekstach polskich, czeskich czy niemieckich powstających na tym terytorium. Badaczka wymienia ponadto najważniejsze inicjatywy mające obecnie na celu przybliżenie zagadnień dotyczących recepcji antyku na Śląsku. Wiele z nich powstało wraz z ukonstytuowaniem się na Uniwersytecie Opolskim Katedry Cywilizacji Śródziemnomorskiej.

Barbara Pytlos w artykule *Literatura hagiograficzna. Głos w dyskusji na konferencji „Perspektywy badań śląskoznawczych”* (s. 46-49) zwróciła uwagę na potrzebę objęcia wymienionej w tytule literatury nową perspektywą badawczą. Autorka przywołuje postaci świętych i błogosławionych związanych ze Śląskiem – Jacka, Czesława, Bronisławę Odrowążów i Jadwigę – żonę Henryka Brodatego, skupiając się w szczególności na tej ostatniej i postulując konieczność naukowej odpowiedzi na pytanie o rolę, jaką odegrała ona w XIII wieku i sposób, w jaki jej świętość utrwały wieki następne.

Ewa Porębska w pracy *Marginalia w „Officina Ferraria” Walentego Rożdżeńkiego* (s. 57-73) sięga do jednego z najbardziej znanych, a zarazem najciekawszych wytworów śląskiej Muzy, skupiając się na zagadnieniu rzadziej badanym, a związanym z pochodzeniem i funkcją stu czternastu not marginesowych obecnych na kartach utworu. Na podstawie przeprowadzonych badań autorka wyraża przypuszczenie, iż nie wszystkie marginalia wyszły spod pióra Rożdżeńkiego, wskazuje również na konieczność nowej edycji dzieła.

Maria Pawłowiczowa, autorka rozprawy *Polscy pisarze działający na Śląsku w XVII i XVIII wieku o sobie i swoich współczesnych* (s. 74-84), przypomina dorobek zespołu badaczy pracujących pod kierunkiem Jana Zaremby, których głównym dokonaniem stało się opublikowanie w 1980 roku „Śląskiego Korbuta” czyli *Bibliografii piśmiennictwa polskiego na Śląsku XVII i XVIII wieku*. Badaczka prezentuje stanowisko odmienne od tego, które odnajdujemy w pracach młodszego pokolenia badaczy (również pojawiających się jako autorzy tekstów w omawianym zbiorze) podkreślających spójność całej literatury śląskiej, nadrzędną wobec zróżnicowania politycznego i językowego. Niejako w opozycji do tych rozważań Pawłowiczowa zwraca uwagę na poczucie odrębności Ślązaków wobec kultury polskiej i niemieckiej (choć dostrzega również, iż „pomostowość” Śląska w stosunku do Polski i zachodu Europy sprawiła, iż odnajdujemy w owym dorobku wiele cech wspólnych), w innym fragmencie swojego tekstu podkreśla jednak „ciążenie twórców śląskich ku Polsce”, pisze również, iż polszczyzna stanowiła dla Ślązaków „język serca.”

Elżbieta Gondek zwraca uwagę na *Potrzeby badań książki na Śląsku Pruskim w XIX wieku (z perspektywy bibliologa i bibliografa)* (s. 85-94). Podkreśla ona palącą konieczność sporządzenia bibliografii podmiotowej XIX – wiecznych śląskich druków wydawanych pod panowaniem pruskim lub centralnego katalogu silesiaków znajdujących się w licznych polskich bibliotekach,

uwzględniającego zwłaszcza zasoby Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego. Autorka zestawia ponadto tytuły (przede wszystkim niemieckie) istniejących bibliografii, wykazując, że żadna z nich nie obejmuje całości produkcji wydawniczej omawianego tu okresu.

Czy można jeszcze coś napisać o Gustawie Morcinku? (s. 95-104) – na to pytanie Krystyna Heska – Kwaśniewicz daje w swoim artykule odpowiedź twierdzącą, udowadniając, iż ten pozornie bardzo znany pisarz nie ma nawet kompletnej bibliografii swoich prac. Autorka zestawia rozmaite dziedziny literackich zainteresowań Morcinka – utwory dla dzieci i młodzieży, reportaże podróżnicze, twórczość obozową, listy, powieści socrealistyczne, baśnie i legendy, formułując przy tym ważne postulaty badawcze, takie jak konieczność wnikliwego zbadania języka, jakim posługiwał się pisarz oraz prześledzenia materiału folklorystycznego, źródeł i wersji kanonicznej wątków, z których czerpał, tworząc swoje baśnie i legendy.

Katarzyna Tałuc w artykule pod tytułem *Perspektywy badań nad dwudziestowieczną kulturą drugiego obiegu w województwie katowickim* (s. 105-112) udowadnia, iż Śląsk lat 80. nie był, jak przyjęło się sądzić, „pustynią kulturalną” i szczegółowo omawia działalność różnego rodzaju instytucji, które umożliwiały ówczesnym mieszkańcom tego regionu aktywność na polu kultury alternatywną wobec dokonań wyrastających z inicjatywy oficjalnych władz.

Śląsk Cieszyński to region, który objęła swymi zainteresowaniami naukowymi Edyta Korepta. W artykule *Perspektywy badań nad literaturą Śląska Cieszyńskiego* (s. 119-124) autorka zwraca uwagę na specyficzny, wielonarodowy i wielowyznaniowy charakter tych ziem, stanowiący ważny aspekt kształtujących się tu zjawisk literackich. Badaczka dostrzega jednocześnie potrzebę objęcia zainteresowaniem naukowym zagadnień takich jak związek między pisarzem, jego dziełem i konkretnym miejscem (krajną, miejscowością) na mapie Śląska Cieszyńskiego, postuluje ponadto uwzględnienie nowej sytuacji w kulturze, zaistniałej w wyniku integracji z Unią Europejską. Jako ważne wyzwanie badawcze wymienione zostało również gruntowne poznanie twórczości zaolziańskiej i rozeznanie, na ile, w dobie transformacji, kultura mniejszości radzi sobie z problemami lokalnymi i zagadnieniem tożsamości. Autorka postuluje ponadto konieczność wznowienia dzieł pisarzy związanych z regionem Śląska Cieszyńskiego – Zofii Kossak – Szczuckiej i Gustawa Morcinka, a także wydania utworów Pawła Łyska, którego twórczość pozostaje właściwie nieznaną.

Włodzimierz Wójcik w krótkim tekście pod tytułem *Regionalizm nowoczesny* (s. 125-127) zwraca uwagę na powszechny obecnie kompleks prowincji i prowincjonalizmu oraz związane z tym ucieczki do metropolii w poszukiwaniu lepszego, ciekawszego życia. „Prowincjonalizm – zdaniem autora – to choroba mózgu, niedorozwój mentalnościowy, brak mocy kreatywnej zarówno jednostek jak i grup społecznych.” I nie ma on nic wspólnego z rzeczywistą niemożnością

podjęcia twórczych działań w danym miejscu. Wielkie dzieła umysłu, wyobraźni i rąk mogą bowiem powstać wszędzie. Prowincjonalizm – jako choroba – jest zatem wstydlivy. Życiodajny jest natomiast nowocześnie pojęty regionalizm, dlatego w środowisku humanistów Uniwersytetu Śląskiego i innych placówek naukowych i kulturalnych od lat podejmowane są wysiłki mające na celu tworzenie struktur zawodowo zajmujących się regionalizmem. Jedną z nich jest uniwersytecka Pracownia Badań Życia Literackiego Śląska i Zagłębia.

Do podobnych zagadnień sięgnął również Paweł Majerski, autor zamykającego tom tekstu pod tytułem *Międzyinstytutowa Pracownia Życia Literackiego na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim – perspektywy i zamierzenia (komunikat)* (s. 128-132). Prześledził on początki i rozwój wspomnianej w tytule jednostki, wymieniając podejmowane przez nią do tej pory inicjatywy, a także nakreślając kierunek dalszych działań, określonych jako „nowoczesne badania regionalistyczne”, uwzględniających dotychczasowe ustalenia badawcze, ale rewidujących je, modyfikujących i analizujących dzięki nowym źródłom, a także poszukujących nowych dyskursów i formułujących nowe propozycje metodologiczne.

Omawiany tutaj tom stanowi świadectwo wagi i aktualności problemu, jakim jest potrzeba opracowania jednolitej metodologii badawczej w zakresie literackich badań śląskoznawczych. Prezentuje on ujęcie wielogłosowe i to nie tylko dlatego, iż na jego treść składają się zarówno propozycje teoretyczne, jak i próby uporządkowania stanu wiedzy o literaturze śląskiej, a także zagadnienia szczegółowe, dotyczące wąskich wycinków twórczości tego regionu. Owa wielogłosowość wiąże się przede wszystkim z różnorodnością ujęć badawczych, ze ścieraniem się całkowicie nieraz sprzecznych wizji i poglądów. I choć wobec wielości propozycji próba wyodrębnienia jakiejś jednolitej, spójnej metodologii jawi się być może jako zadanie karkołomne, wydaje się, iż w kontekście zaprezentowanych tu artykułów można wskazać na dwa zasadnicze postulaty, powtarzające się w większości z nich. Jednym z nich jest konieczność rezygnacji z dawnych ujęć dostrzegających w literaturze śląskiej twór zamknięty w ciasnych granicach jednego języka czy państwa. Drugi, będący naturalną konsekwencją pierwszego, stanowi natomiast potrzeba podjęcia współpracy międzynarodowej, obejmującej przede wszystkim ośrodki naukowe Czech oraz Niemiec. Tylko wtedy literackie badania śląskoznawcze zyskają właściwą perspektywę.

Beata Stuchlik – Surowiak